

Nr
2/2006

**ANALIZY
RAPORTY
EKSPERTYZY**

Agnieszka Jasiakiewicz

Witold Klaus

Stowarzyszenie Interwencji Prawnej

Stowarzyszenie
Interwencji
Prawnej

**REALIZACJA OBOWIĄZKU SZKOLNEGO
PRZEZ MAŁOLETNICH CUDZOZIEMCÓW,
PRZEBYWAJĄCYCH W OŚRODKACH DLA
UCHODźCÓW.**

RAPORT Z MONITORINGU

I. Wstęp

Monitoring został przeprowadzony w pierwszych dniach października 2005 r. oraz powtórzony na początku kwietnia 2006 r. i zostały nim objęte wszystkie ośrodki dla uchodźców¹. Wyniki nie uwzględniają mieszkańców domów dziecka (małoletnich cudzoziemców bez opieki, którzy tam mieszkają) oraz dzieci osób, którym przyznano świadczenia poza ośrodkiem.

Badanie zostało przeprowadzone za zgodą i we współpracy z Urzędem do spraw Repatriacji i Cudzoziemców, w szczególności z pracownikami socjalnymi w ośrodkach, za co niniejszym chcemy złożyć serdeczne podziękowania. Monitoring polegał na rozesłaniu przygotowanej uprzednio ankiety do ośrodków dla uchodźców, z prośbą o odpowiedzenie na zadane pytania. Tą drogą zostały zebrane dane, które prezentujemy poniżej. Na naszą prośbę odpowiedziały wszystkie ośrodki

II. Omówienie przepisów oświatowych, dotyczących badanej problematyki

Podstawowym aktem prawnym, regulującym system edukacyjny w Polsce jest ustawa o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 r. (Dz.U. z 2004 r. Nr 256 poz. 2572 z późniejszymi zmianami). Przepisy te regulują także kwestie edukacyjne w odniesieniu do dzieci cudzoziemców, przebywających na terytorium Polski, w tym także osób, ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy.

W preambule ustawa odwołuje się wprost do przepisów Konstytucji RP oraz Konwencji o Prawach Dziecka. Konstytucja RP w art. 70 ust. 1 daje każdemu **prawo do nauki** oraz określa, że nauka ta do 18 roku życia jest obowiązkowa. Sformułowanie „każdy” oznacza także nieobywatela polskiego, znajdującego się na terytorium naszego kraju. Prawo do nauki oznacza, że nikomu, kto chce się uczyć, a nie ukończył 18 lat, nie wolno odmówić tego prawa, a na organach państwa ciąży obowiązek zapewnienia odpowiednich ku temu możliwości. Szczegóły w tym zakresie uregulowane są w ustawie o systemie oświaty.

Konwencja o Prawach Dziecka w swoich przepisach zwraca także w art. 22 szczególną uwagę na dzieci, które zostały uznane za uchodźców bądź ubiegają się o taki status, niezależnie od tego, czy przebywają one z rodzicami, czy też bez nich (tzw. małoletni bez opieki zgodnie z art. 47 ust. 1 ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP). Zaleca ona, by dzieci te otrzymały odpowiednią ochronę, przewidzianą przepisami Konwencji. Jednym z jej przejawów jest zapewnienie dziecku prawa do nauki (art. 28). Konwencja prawo to zakreśla bardzo wąsko (nakładając na Państwa-Strony zapewnienie bezpłatnej nauki w zakresie podstawowym), jednak przepisy te są rozwinięte przez wskazane wyżej postanowienia polskiej Konstytucji.

Regulacje wyżej wskazanych aktów prawnych znalazły swoje odbicie w odpowiednich przepisach ustawy o systemie oświaty. Artykuł 94a ust. 1 ustawy określa, że cudzoziemcy, którzy podlegają obowiązkowi szkolnemu, korzystają z nauki w szkołach publicznych szczebla przedszkolnego, podsta-

¹ Autorzy chcieliby serdecznie podziękować Bartoszowi Smoterowi za pomoc w realizacji niniejszego monitoringu.

wowego, gimnazjalnego oraz średniego na warunkach przysługujących obywatelom polskim. Wśród cudzoziemców, którym przysługują te uprawnienia (w tym także do bezpłatnej nauki w szkołach ponadgimnazjalnych), wymienione są także *expressis verbis* „dzieci osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy” – art. 94a ust. 2 pkt 10 ustawy. Przepis ten został dodany art. 8 ustawy z dnia 22 kwietnia 2005 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach i ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2005 r. Nr 94, poz. 788) i wszedł on w życie z dniem 1 października 2005 r. Przepisy te oznaczają, że cudzoziemcy, którzy nie ukończyli 18 lat i znajdują się w procedurze o nadanie statusu uchodźcy, objęci są obowiązkowym nauczaniem szkolnym, realizowanym według prawa polskiego.

Przepisy ustawy o systemie oświaty ustanawiają dwa rodzaje obowiązków – przedszkolny oraz szkolny. Obowiązek przedszkolny oznacza, iż dziecko w wieku 6 lat obowiązane jest odbyć roczne przygotowanie przedszkolne w przedszkolu lub oddziale przedszkolnym szkoły podstawowej (art. 14 ust. 3 i 3a ustawy). **Obowiązek szkolny** rozpoczyna się z początkiem roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym dziecko ukończy lat 7 (art. 15 ust. 2 ustawy) i trwa do ukończenia gimnazjum, nie dłużej jednak niż do ukończenia 18 roku życia.

Obowiązkowi szkolnemu podlegają wszystkie dzieci we wskazanym powyżej wieku, znajdujące się na terytorium Polski, niezależnie od ich statusu prawnego, także cudzoziemcy. **Regulacje te odnoszą się zatem w całej rozciągłości także do dzieci będących w procedurze o nadanie statusu uchodźcy** (co w szczególności wynika z tego, że ustawodawca zdecydował się na objęcie ich także możliwością korzystania z bezpłatnego szkolnictwa na poziomie ponadgimnazjalnym).

Od obowiązku szkolnego należy odróżnić **obowiązek nauki**, trwający do ukończenia 18 roku życia (zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy o systemie oświaty). Składa się on z dwóch elementów:

- obowiązku szkolnego, trwającego, jak zostało już powiedziane do czasu ukończenia gimnazjum, czyli nauki w formie instytucjonalnej w szkole podstawowej i gimnazjum (art. 15 ust. 5 ustawy) oraz
- obowiązku uczenia się po ukończeniu gimnazjum, a przed ukończeniem 18 lat. Może być on realizowany w różnych formach: uczęszczania do szkoły ponadgimnazjalnej lub innej placówki edukacyjnej albo poprzez uczęszczanie na innego rodzaju zajęcia czy realizowanie przygotowania zawodowego (art. 15 ust. 5a ustawy).

Wspomnieć także należy o możliwości odroczenia obowiązku szkolnego (na podstawie art. 16 ust. 3 i 4 ustawy). Warto zaznaczyć jednak, że dotyczy ono **tylko odroczenia obowiązku rozpoczęcia obowiązku szkolnego** oraz musi zostać poprzedzone odpowiednią procedurą, w szczególności wymaga zasięgnięcia opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej. **Nie jest możliwe zatem odsunięcie w czasie realizacji obowiązku szkolnego przez starsze dzieci.**

Za realizację tych obowiązków przez dziecko odpowiedzialni są rodzice, ale kontrolę nad nimi w tym zakresie ponosi dyrektor szkoły podstawowej lub gimnazjum, w okręgu którego dziecko mieszka

albo organy gminy – w przypadku obowiązku nauki, realizowanego po ukończeniu gimnazjum (art. 14b ust. 2 oraz 19 ust. 1 pkt 1 ustawy). Jeżeli rodzice dziecka nie wypełniają tego obowiązku, dyrektor zobligowany jest podjąć odpowiednie działania w celu jego egzekucji (art. 20 ustawy).

Oczywiście uprzednio należy zapewnić ich rodzicom odpowiednią informację polskich przepisach dotyczących obowiązku szkolnego, w tym o zakresie ich odpowiedzialności oraz skutkach nierepektowania tych uregulowań (z odpowiedzialnością karno-administracyjną oraz przed sądem opiekuńczym włącznie). Obowiązek ten ciążyć powinien na pracownikach socjalnych ośrodków dla uchodźców. Oni też powinni zgłosić fakt istnienia ośrodka dla uchodźców oraz możliwości przebywania w nich dzieci objętych obowiązkiem szkolnym dyrektorom okolicznych szkół, jak również władzom gminnym.

Szczegóły dotyczące przyjmowania dzieci cudzoziemskich do szkół publicznych określa rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 4 października 2001 r. w sprawie przyjmowania osób niebędących obywatelami polskimi do publicznych przedszkoli, szkół, zakładów kształcenia i placówek (Dz.U. z 2001 r. Nr 131, poz. 1458). Przewiduje ono, że dzieci te są przyjmowane co do zasady do wszystkich placówek na zasadach obowiązujących obywateli polskich (§ 2 ust. 1 rozporządzenia). Wyjątkiem w tym zakresie jest brak dokumentów potwierdzających ukończenie przez dziecko odpowiedniej szkoły lub klasy za granicą. W takim przypadku dyrektor szkoły obowiązany jest przeprowadzić postępowanie kwalifikacyjne, które składa się z przeprowadzenia egzaminu wstępnego lub kwalifikacyjnego (§ 2 ust. 2 i 3 rozporządzenia). Egzamin kwalifikacyjny decyduje o tym, do jakiej klasy (na jaki poziom nauczania) ma zostać zakwalifikowane dziecko, zgodnie z jego umiejętnościami oraz obowiązującymi w Polsce podstawami programowymi. **Nie jest możliwe nie zdanie tego egzaminu!**

Warto zwrócić szczególną uwagę na osoby, które ukończyły lat 16, a nie ukończyły 18, a więc są w wieku, w którym normalnie kończy się gimnazjum. One także powinny przystąpić do egzaminu kwalifikacyjnego, o ile nie legitymują się odpowiednim zaświadczeniem o ukończeniu nauki w kraju pochodzenia lub w innym kraju na poziomie odpowiadającym polskiemu gimnazjum. Jeżeli nie mają odpowiedniego świadectwa, także powinny zostać objęte nauczaniem w gimnazjum (w klasie odpowiedniej do wyników postępowania kwalifikacyjnego).

W przypadku braku znajomości przez dziecko języka polskiego lub znajomości na poziomie niewystarczającym, zapewnia się mu przez okres roku **dotatkowe, bezpłatne lekcje z języka polskiego. Obowiązek ten spoczywa na gminie**, na terenie której dziecko zamieszkuje (art. 94a ust. 4 oraz art. 5a ust. 2a ustawy o systemie oświaty). Zajęcia te prowadzone mogą być w formie kursu przygotowawczego lub dodatkowych lekcji języka polskiego. Pierwsza forma ma zastosowanie, jeżeli do udziału w zajęciach zgłoszonych zostało więcej niż 15 dzieci, druga, gdy cudzoziemców jest mniej (§ 6 ust. 2 rozporządzenia). Nauka ta prowadzona jest w wymiarze pozwalającym na opanowanie języka polskiego w stopniu umożliwiającym udział w obowiązkowych zajęciach edukacyjnych, jednak nie

mniejszym niż 2 godziny lekcyjne w tygodniu (§ 6 ust. 3 rozporządzenia). Szczegółowy rozkład zajęć ustala dyrektor szkoły w porozumieniu z gminą – mogą oni też ustalić większą ilość godzin obowiązkowych.

Przepisy te nie oznaczają, że nauka języka polskiego zastępuje obowiązek uczestniczenia w innych zajęciach szkolnych. Ustawa wyraźnie wskazuje, że są to zajęcia **dotatkowe**, a więc poza normalną siatką zajęć lekcyjnych. Oznacza to, że na podstawie egzaminu, o który jest mowa w § 2 ust. 3 rozporządzenia, dziecko jest przyjmowane do odpowiedniej klasy i odbywa normalnie zajęcia, a ponadto przysługuje mu prawo do nieodpłatnych zajęć dodatkowych z języka polskiego. **Żadne przepisy nie zwalniają takiego dziecka z obowiązku uczęszczania na wszystkie inne zajęcia szklone, a więc z obowiązku szkolnego.**

Ponadto dyrektor szkoły jest zobowiązany udostępnić nieodpłatnie pomieszczenia oraz pomoce dydaktyczne na naukę języka i kultury kraju pochodzenia cudzoziemców, jeżeli zajęcia takie chce prowadzić stowarzyszenie kulturalno-oświatowe danej narodowości, a zgłosi się na nie co najmniej 15 chętnych cudzoziemców. Zajęcia te nie mogą przekraczać 5 godzin lekcyjnych tygodniowo (art. 94a ust. 5 ustawy oraz § 7 rozporządzenia).

Wyżej wymienione obowiązki spoczywają na organach gminy. Ponadto cudzoziemcy (a więc i dzieci), którym została udzielona pomoc na podstawie przepisów ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP, mają ponadto prawo do bezpłatnej nauki języka polskiego wraz z zapewnieniem odpowiednich materiałów do tego, organizowanej przez Urząd ds. Repatriacji i Cudzoziemców oraz zakupu przez Urząd pomocy dydaktycznych dla dzieci, korzystających z nauki i opieki w placówkach publicznych (art. 61 ust. 1 pkt 3 oraz ust. 2 pkt 3 ustawy o udzielaniu ochrony). Zajęcia z języka polskiego w ośrodkach powinny być organizowane w odpowiednich grupach wiekowych (z wyodrębnieniem dzieci), dających jak najefektywniejszą możliwość skorzystania z nich oraz powinny być prowadzone przez osoby, mające odpowiednie przygotowanie w tym zakresie.

Wyżej wymienione przepisy ustawy o systemie oświaty gwarantują dzieciom osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy w zakresie edukacji takie same prawa, jak dzieciom polskim. W praktyce prawa te jednak nie są zrównane poprzez brak przepisów wykonawczych, dostosowanych do specyfiki osób w procedurze azylowej. Z rozporządzenia wynika, że postępowanie kwalifikacyjne prowadzone jest jedynie dwa razy do roku (§ 2 rozporządzenia) – przed rozpoczęciem semestru. W przypadku osób w procedurze powinna istnieć możliwość częstszego przeprowadzania takich zajęć.

Ponadto należałoby wprowadzić innowacyjne zasady w klasach, do których zostały przyjęte dzieci cudzoziemskie, nie znające jeszcze w wystarczającym stopniu języka polskiego tak, by osoby takie nie zakłócały toku nauczania polskich dzieci. Może należałoby rozważyć wprowadzenie w takich kla-

sach dodatkowego nauczyciela w trakcie zajęć, na wzór klas integracyjnych, który zajmowałby się pomocą dzieciom cudzoziemskim. Pomogłoby to nie tylko im, ale też zapobiegłoby ingerencji w proces nauczania dzieci polskich, a przez to i protestom ich rodziców w zakresie uczestnictwa cudzoziemców w zajęciach w polskich szkołach.

Można byłoby rozważyć także intensywny kurs nauczania polskiego (kilka godzin dziennie) dla takich dzieci przed przyjęciem ich do regularnej klasy. Rozwiązanie takie zniwelowałoby problem rzadkości prowadzenia postępowań kwalifikacyjnych, a także mogły zapobiec problemom z niechęcią rodziców dzieci polskich. W trakcie takiego kursu przygotowawczego cudzoziemcy mogliby uczestniczyć jednakże wspólnie z dziećmi polskimi w zajęciach z wychowania fizycznego, plastyki, muzyki i tym podobnych przedmiotów.

Warto byłoby także zastanowić się nad dodatkowym motywowaniem rodziców dzieci cudzoziemskich, w trakcie procedury o nadanie statusu uchodźcy do przestrzegania przez nich obowiązku szkolnego dzieci, a zatem do respektowania przepisów polskiego prawa oświatowego. W tym zakresie można byłoby skorzystać np. z doświadczeń niemieckich, które przewidują wstrzymanie świadczeń dla rodziców, niewypelniających obowiązku szkolnego dzieci. W naszych warunkach rozstrzygnięcie takie, poprzez wstrzymanie pomocy socjalnej, mogłoby zostać oparte na przepisie art. 65 ust. 2 pkt 1 ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP, a mianowicie na uznaniu, że nieprzestrzeganie tych przepisów jest „rażącym naruszeniem zasad współżycia społecznego”. Oczywiście w najbliższej nowelizacji ustawy, możliwość taką należałoby wprowadzić *expressis verbis* do jej postanowień.

III. Opis stanu faktycznego – prezentacja wyników monitoringu przeprowadzonego w ośrodkach

1. Sytuacja na jesieni 2005 r.

W pierwszym tygodniu października br. w ośrodkach dla uchodźców przebywało 633 dzieci w wieku szkolnym tj. 7 – 18 lat. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 4 października 2001 r., w większości ośrodków odbył się egzamin kwalifikacyjny, którego celem było określenie poziomu klasy, w której dziecko powinno rozpocząć czy też kontynuować naukę. Egzamin ten odbył się w większości ośrodków z wyjątkiem Dębaka, ośrodka na Siekierkach oraz ośrodków Budowlani i Iga w Białymstoku. Najczęściej termin przeprowadzenia egzaminu przypadł na sam początek września (ewentualnie koniec sierpnia), co oznacza, że te dzieci, które na początku roku szkolnego przebywały w ośrodkach miały szanse zakwalifikować się do poszczególnych klas. Niepokojąca jest sytuacja w Czerwonym Borze, gdzie egzamin odbył się już 10 czerwca, tak więc wszystkie te dzieci, które przyjechały podczas wakacji, nie miały szansy przystąpienia do niego. Nieprawidłowe wydaje się także organizowanie egzaminu w połowie września lub później, bowiem w praktyce oznacza to, że dzieci pójdą do szko-

ły z kilkutygodniowym opóźnieniem, co dodatkowo utrudni im naukę. Taka sytuacja miała miejsce w Jadwisinie, Lininie i Lublinie (w przypadku gimnazjum).

Jako bardzo pozytywną praktykę można wskazać sytuację w Lublinie, gdzie egzamin do szkoły podstawowej odbył się dwukrotnie w sierpniu i we wrześniu. Termin następnego egzaminu w większości przypadków nie jest jeszcze znany. Jako pozytywny przykład można wskazać także Łuków, gdzie pod koniec października planowany jest dodatkowy egzamin kwalifikacyjny. Z dwóch ośrodków nadeszła informacja, że kolejny egzamin planowany jest w czerwcu 2006 r. (Łomża i Ciolka). Jest to termin z jednej strony zbyt późny, bowiem odbiera dzieciom, które przyjechały do Polski teraz, możliwość kontynuowania nauki, a z drugiej zbyt wczesny, który z góry wyklucza dzieci, które przyjadą do Polski podczas następných wakacji i jako taki powinien zostać przesunięty na termin późniejszy.

Spośród wszystkich dzieci w wieku szkolnym do egzaminu przystąpiło 326 osób, tj. zaledwie 51,5 %. Największe dysproporcje w liczbie dzieci objętych obowiązkiem szkolnym, a tymi, które przystąpiły do egzaminu, były w Lininie, Mosznej, Lublinie, na Bielanych, na Ciolka oraz w Radomiu. Najczęściej powodem nieprzystąpienia do egzaminu była niewystarczająca znajomość języka polskiego (Ciolka, Łomża, Linin), nieuczęszczanie na zajęcia z języka polskiego (Radom, Jadwisin) lub też przybycie do ośrodka po terminie egzaminu (Czerwony Bór, Łomża, Lublin). Pracownicy wskazywali także brak zainteresowania ze strony rodziców (Lublin, Bielany) lub nawet samych dzieci (Legionowo, Linin, Ciolka).

Spośród 326 osób, które przystąpiły do egzaminu nie zdało go 137 dzieci, z czego 56 z powodu zbyt słabej znajomości języka polskiego, a 1 osoba z powodu problemów natury psychologicznej. Na Bielanych kryterium była znajomość alfabetu łacińskiego (prawdopodobnie oznacza to, że 38 dzieci z tego ośrodka nie zna tego alfabetu). W pozostałych przypadkach brak jest danych.

Pomimo tego, iż jedynie 137 dzieci pozytywnie zdało egzamin, do szkoły chodzi 338 osób (300 szkoła podstawowa, 38 gimnazjum). Jest to praktyka jak najbardziej prawidłowa, ponieważ egzamin ten ma być jedynie formą kwalifikacji dzieci na odpowiedni dla nich poziom nauki, a nie formą eliminacji.

Trzeba jednak zwrócić uwagę na kilka faktów.

- Zastanawiające jest, że nie ma w ogóle dzieci w szkołach średnich. Dzieci starsze znajdują się na pewno w ośrodku na Siekierkach – 6 osób w wieku 16-18 lat, które nie uczęszczają do szkoły, z powodu bardzo małej lub zerowej znajomości języka polskiego, oraz w ośrodku w Legionowie, gdzie 5 osób w tym wieku nie wyraziło zgody na przystąpienie do egzaminu i do szkoły nie chodzi.

- Niepokojąca sytuacja jest także w Lublinie odnośnie gimnazjalistów, bowiem w pierwszym tygodniu października dzieci wciąż jeszcze czekały na wyniki egzaminu, który odbył się 20 września i nie mogły chodzić do szkoły. W najlepszym wypadku rozpoczną ją z prawie 1,5 miesięcznym opóźnieniem.

- Wciąż jednak prawie 50% dzieci nie chodzi do szkoły. Wśród nich są te dzieci, które nie przystąpiły do egzaminu, jak i te, które go nie zdały. Nie można tego uznać za praktykę właściwą. Poza tym pracownicy ośrodków często jako niechodzące do szkoły wskazywali osoby nowoprzybyłe do ośrodków. W Czerwonym Borze pojawił się problem komunikacji z częścią dzieci nawet w języku rosyjskim. Prawdopodobnie będzie to tendencja rosnąca, ponieważ młodsze dzieci coraz częściej są w stanie komunikować się jedynie po czeczeńsku.

- Najbardziej alarmująca sytuacja jest w Legionowie, gdzie do szkoły spośród 26 osób w wieku szkolnym (wszystkie podeszły do egzaminu) przyjętych zostało jedynie 2 dzieci. Są to jedynie te 2 osoby, które go zdały! Źle wygląda również sytuacja w Radomiu, na ul. Ciołka, na Bielanych i w Czerwonym Borze.

- Szczególną uwagę poświęcić należy także dzieciom osób, które uzyskały świadczenia poza ośrodkiem – na ile realizują one obowiązek szkolny.

2. Sytuacja na wiosnę 2006 r.

W porównaniu z przedstawioną powyżej sytuacją z jesieni 2005 r., obraz edukacji dzieci uchodźców nie polepszył się w sposób znaczący. Wciąż jedynie 52% wszystkich dzieci w wieku szkolnym (7-18 lat) korzysta z prawa do nauki².

Warto jednak odnotować przykłady pozytywne. W dwóch ośrodkach: Jadwisinie i Legionowie w ubiegłym semestrze kilkakrotnie były powtarzane egzaminy kwalifikacyjne do szkół, a na ul. Ciołka w Warszawie oraz w ośrodku Białystok-Budowlani szkoły okoliczne nie organizują tego typu egzaminów, przyjmując wszystkie dzieci. W części ośrodków egzamin kwalifikacyjny zdają wszyscy, którzy do niego przystąpili (Jadwisin, Legionowo, Linin, Moszna, Łomża), co jest zgodne z obowiązującymi przepisami oświatowymi. Ponadto w ośrodku na Siekierkach w Warszawie do 2 osoby, mające ukończone 18 lat, chodzą do gimnazjum dla dorosłych. Warto też wymienić cztery ośrodki, w których procent dzieci uczęszczających do szkoły jest wyjątkowo wysoki. Są to ośrodki: Białystok-Budowlani (83%), Warszawa Siekierki (91%), w Warszawie na ul. Ciołka (100%) i w Jadwisinie (94%).

Tym niemniej znaleźć można nadal wiele przypadków, w których stosowane są niewłaściwe procedury. W dwóch ośrodkach dzieci praktycznie w ogóle nie chodzą do szkoły. Dzieje się tak w Radomiu, gdzie obowiązek nauki realizuje zaledwie 6 dzieci (12%) oraz w Niemcach, w których do szkoły uczęszcza jedynie 1 dziecko (2%). Należy pamiętać, że ośrodek w Niemcach funkcjonuje zaledwie od grudnia zeszłego roku, ale ankieta była prowadzona w ponad 3 miesiące od momentu jego otwarcia, zatem liczba dzieci, uczęszczających do szkoły, jest zdecydowanie zbyt niska.

² Wszystkie poniższe dane nie uwzględniają ośrodka w Wołominie, z którego nie otrzymaliśmy wypełnionej ankiety.

W kilku ośrodkach egzamin kwalifikacyjny przeprowadzono na początku I semestru i nie został on później powtórzony. Taka sytuacja miała miejsce w Mosznej, Radomiu i Białymstoku-Idze. Nadal także duża liczba dzieci nie przystępuje do egzaminu w ogóle (w Czerwonym Borze było to 10 osób, w Lublinie – 18, w Łomży – 24). Powodem tego, wymienianym przez pracowników socjalnych w ośrodkach, jest: brak zainteresowania ze strony rodziców lub dzieci, brak informacji o przeprowadzaniu takiego egzaminu albo też przekroczenie wieku nauki w szkole podstawowej, a zatem ponad 14 lat (tak było w Lininie).

W niektórych miejscach, w których przeprowadzono ponowne egzaminy, zdarzały się przypadki, w których bardzo duża liczba dzieci ich nie zdała – w Czerwonym Borze było to 70% osób, które do niego przystąpiły, w Warszawie na Bielanach – 53%, w Łukowie – 40%. Jako powody takiego stanu rzeczy pracownicy socjalni w ośrodkach wymieniali głównie brak dostatecznej znajomości języka polskiego. Jednak w Łukowie 8 dzieci nie zdało egzaminu z powodu „zbyt dużych braków w materiale szkolnym” – a przecież ten egzamin ma na celu jedynie zakwalifikowanie dzieci do odpowiedniej klasy.

Warto zwrócić uwagę na niewielką liczbę dzieci, które chodzą do gimnazjum – w skali całego kraju to jedynie 41 osób (11%). Nie dysponujemy danymi, jaka liczba dzieci w wieku gimnazjalnym przebywa obecnie w ośrodkach. Może wiele z nich chodzi do szkół podstawowych, gdyż w wyniku egzaminu kwalifikacyjnego, zostali przydzieleni do takiej właśnie szkoły. Warto jednak zwrócić uwagę na sytuację, która miała miejsce w Lininie, w którym dzieci powyżej 14 roku życia nie zostały dopuszczone do egzaminów kwalifikacyjnych.

IV. Podsumowanie

Trzeba jeszcze raz wyraźnie podkreślić, że zgodnie z ustawą o systemie oświaty w przypadku braku znajomości przez dziecko języka polskiego lub znajomości na poziomie niewystarczającym, zapewnia się mu przez okres roku dodatkowe, bezpłatne lekcje z języka polskiego. Obowiązek ten spoczywa na gminie, na terenie której dziecko zamieszkuje. Ustawa wyraźnie wskazuje, że są to zajęcia **dotatkowe**, a więc poza normalną siatką zajęć lekcyjnych, żadne przepisy nie zwalniają takiego dziecka z obowiązku uczęszczania na wszystkie inne zajęcia szkolne. Jedyną możliwością zwolnienia dziecka w wieku szkolnym, objętego obowiązkiem szkolnym z jego wykonywania jest specjalne orzeczenie o odroczeniu **rozpoczęcia** obowiązku szkolnego z ważnych przyczyn. Ma to jednak zastosowanie jedynie do dzieci, mających dopiero rozpocząć naukę, nie zaś kontynuujących ją, czyli w praktyce dotyczy dzieci najmłodszych. Należy podkreślić, że następuje to w drodze specjalnej procedury, tj. decyzji dyrektora, wydanej po zasięgnięciu opinii publicznej poradni psychologiczno – pedagogicznej. Takie orzeczenie nie zostało wydane w żadnym z omawianych przypadków.

Dla dzieci, które nie chodzą do szkoły, w niektórych ośrodkach organizowane są specjalne zajęcia z materiału szkolnego. We wszystkich ośrodkach natomiast prowadzone są zajęcia z języka polskie-

go, ukierunkowane specjalnie na dzieci w wieku szkolnym. Podkreślenia wymaga fakt, że w żadnym z ośrodków gmina, na której zgodnie z ustawą spoczywa obowiązek organizowania zajęć z języka polskiego, nie organizuje takich zajęć, ani nawet nie uczestniczy w ich organizowaniu! Tam gdzie się one odbywają, wszędzie organizowane są przez URiC. W prowadzeniu innych, poza językiem polskim, zajęć pozalekcyjnych, dodatkowo uczestniczy administrator, sami uchodźcy, pracują też wolontariusze.

Problemami, które cały czas występują, to brak kontynuacji nauki przez niektóre dzieci z powodu „braku zainteresowania ze strony rodziców”, jak określają to pracownicy socjalni. Dlaczego taki argument nie występuje w stosunku do dzieci polskich? Ustawa o systemie oświaty nakłada obowiązek szkolny aż do chwili ukończenia gimnazjum. Dotyczy on także dzieci cudzoziemskich, które legalnie przebywają na terytorium Polski, a do takich niewątpliwie należy zaliczyć dzieci uchodźców. Za jego realizację odpowiada dyrektor szkoły, na terenie której znajduje się ośrodek dla uchodźców (art. 19 ust. 1 ustawy o systemie oświaty). Ponadto żadne z dzieci nie korzysta z nauki w szkole ponadgimnazjalnej, do czego mają prawo. Młodzież w wieku 16-18 lat w ośrodkach w żadnym stopniu nie realizuje obowiązku nauki. W tym zakresie organem odpowiedzialnym za pilnowanie jego przestrzegania jest właściwa miejscowo gmina.

NOTA O AUTORACH

Agnieszka Jasiakiewicz – prawniczka, doktorantka na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, Członkini Zarządu Stowarzyszenia Interwencji Prawnej, od wielu lat zajmuje się świadczeniem pomocy prawnej uchodźcom i cudzoziemcom, autorka publikacji z zakresu praw cudzoziemców.

Witold Klaus – prawnik, pracownik Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, Prezes Stowarzyszenia Interwencji Prawnej, absolwent Szkoły Praw Człowieka Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, koordynator programów, w tym badawczych i monitoringowych, autor wielu publikacji z zakresu praw człowieka, kryminologii i sprawiedliwości naprawczej.

Analizy, Raporty, Ekspertyzy 2006, nr 2 (2); kwiecień 2006 r.

Komitet redakcyjny: Witold Klaus (przewodniczący), Agnieszka Jasiakiewicz, Maria Nielaczna, Małgorzata Pomarańska-Bielecka

Stowarzyszenie Interwencji Prawnej
Al. 3 Maja 12 lok. 510
00-391 Warszawa
tel./ fax. 22 621-51-65
e-mail: interwencja-prawna@o2.pl
www.interwencjaprawna.pl